Henryk Ćmiel *OSPPE*

PRZYWOŁYWANIE BOGA W LITURGII

Człowiek zwracający się do Boga na modlitwie podczas liturgii musi uświadomić sobie dwie kwestie: *Co należy czynić, aby liturgii nadać sens?* oraz *Dlaczego należy to czynić?* Sama liturgia zdaje się sugerować odpowiedzi na powyższe pytania. Ważne jest także wsłuchanie się w głos modlącego się Kościoła, ponieważ zasadniczo wyznaje on swoją wiarę właśnie w publicznej modlitwie i w celebracji świętych tajemnic[1]

Misterium paschalne podstawą chrześcijańskiego życia moralnego

Badając teksty modlitw, zwłaszcza modlitw eucharystycznej celebracji, znajdujemy tam wyrażone przekonanie, że misterium paschalne powinno stanowić nośną podstawę i prawdziwą normę chrześcijańskiego życia. W piątek oktawy wielkanocnej Kościół kładzie na usta wspólnoty następującą modlitwę:

„Wszechmogący, wieczny Boże, Ty przez misterium paschalne pojednałeś ludzkość ze sobą i zawarłeś z nią nowe przymierze, spraw, aby nasze uczynki zgadzały się z wyznawaną przez nas wiarą"

Podobnie, na końcu czasu wielkanocnego (sobota poprzedzająca Zesłanie Ducha Świętego) wspólnota, ciesząca się spełnieniem dni

[1] Autor niniejszego tekstu wykorzystał następującą literaturę: P. Anciaux, *Sacramenti e vita*, Cittadella, Assisi 1968; B. Haering, *Grazia e compito dei sacramenti*, Edizioni Paoline, Roma 1965; Tenże, *Rapporti fra teologia morale e liturgia*, "Rivista Liturgica" 1971, 212-219; F. Lambruschini, *I sacramenti nella teologia morale e nella vita cristiana*, Roma 1964; *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Pallottinum, Poznań 1986; C. Vagaggini, *Il senso teologico della liturgia*, Edizioni Paoline, Roma 1965, 611-752.

Wielkanocy, błaga, żeby całe nasze życie świadczyło o zmartwychwstałym Panu. Sobór Watykański II uczynił własnym to założenie chrześcijańskiego życia i cytuje podobne teksty liturgicznej modlitwy (por. konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, dalej cyt. SC, 10).

Przy tej sposobności zauważmy, że opierając chrześcijańskie życie na paschalnym uczestnictwie w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, możemy czuć się szczególnie zjednoczeni z wszystkimi chrześcijanami, a szczególnie z pozostającymi w bliskości naszej katolickiej wiary braćmi chrześcijanami wyznania prawosławnego.

Sakramenty jako źródła i normy moralnego życia

Opieranie życia chrześcijańskiego na tajemnicy Paschy oznacza przede wszystkim łączenie go z sakramentami. Teksty liturgiczne, jak również Sobór Watykański II, mówią o tym w sposób wyraźny i zróżnicowany.

Życie chrześcijanina jest rozwojem Chrztu i otrzymanym w nim powszechnego kapłaństwa. Ochrzczeni mogą zatem, a nawet powinni, „poświęcać się przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego światła (por. 1 P 2, 4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwaląc wspólnie Boga (por. Dz 2, 42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12, 1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym, którzy się tego domagają, zdać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3, 15)" (Sobór Watykański II, konstytucja *Lumen gentium*, dalej cyt. LG, 10).

W Chrzcie zanurza więc swoje korzenie powołanie do integralnego i doskonałego życia chrześcijańskiego, tzn. do świętości (por. również LG 40). Prawdziwa świętość jest wolna od egoizmu. Łączy się z nią postawa gorliwości o apostolat, polegający na szerzeniu wiary. Jest to rodzaj misji, do której chrześcijanin za pomocą Chrztu i Bierzmowania zostaje wezwany, a także uzdolniony (por. LG 11; Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 3; Tenże, dekret *Ad gentes divinitus*, 36).

Eucharystia i chrześcijańskie życie

W centrum sakramentów znajduje się Najświętsza Eucharystia (por. Sobór Watykański II, dekret *Presbiterorum ordinis*, dalej cyt. PO, 5). Z niej wypływa w sposób całkowicie specjalny moralna egzystencja ochrzczonego. W Eucharystii całkowicie oddaje się nam Chrystus, czyniąc to na sposób daru, jak to jest tylko możliwe w ziemskim życiu. Temu darowi, jaki Chrystus czyni z samego siebie, powinno odpowiadać całkowite darowanie nas samych Jezusowi. Dar ten będzie jednocześnie ofiarowany Ojcu Niebieskiemu przez Jezusa Chrystusa, Jego Syna. To całkowite darowanie powinno urzeczywistniać się przede wszystkim w samej eucharystycznej celebracji, a następnie ujawniać w praktycznym życiu każdego dnia.

W Eucharystii Chrystus nie tylko wiąże nas z samym sobą, lecz łączy nas także pomiędzy nami. Stąd też nasze darowanie się Chrystusowi i Ojcu jest prawdziwie autentyczne tylko wtedy, gdy równocześnie darujemy się naszym bliźnim. W modlitwach Mszy św. zostaje naświetlony również ten wymiar chrześcijańskiego życia, który jest przede wszystkim jednym z wymiarów eucharystycznej celebracji: sakrament miłości pociąga nas ku Chrystusowi, „ponieważ, ożywieni tą samą miłością, potrafimy rozpoznać go w naszych braciach i siostrach" (modlitwa po Komunii Uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego). Przekraczając ograniczenia wspólnoty, która celebruje Eucharystię, spojrzenie rozciąga się na wszystkich ludzi. Niejako skutkiem zgromadzenia eucharystycznego jest prośba o to, aby móc przynosić owoc dla zbawienia świata (modlitwa po Komunii V niedzieli zwykłej).

Sobór Watykański II syntetyzuje darowanie się Bogu, braciom i siostrom, oparte na Eucharystii, w napomnieniu, ażeby chrześcijanie, poprzez ten sakrament, ofiarowali samych siebie wraz z Chrystusem i poprzez Chrystusa Ojcu, aby w ten sposób dojść do coraz doskonalszego zjednoczenia z Bogiem i pomiędzy nimi (por. SC 48; PO 5 i 6).

Kapłan jest włączony w sposób wyjątkowo uprzywilejowany w eucharystyczną tajemnicę. Ten fakt zobowiązuje go do naśladowania Chrystusa w sposób całkowicie specjalny, nadając szczególny wyraz całemu życiu kapłańskiemu: „Prezbiterzy... są zachęceni, by naśladowali to, co sprawują, bo obchodząc tajemnicę śmierci Pańskiej, winni się starać przez umartwienie uwolnić swe członki od wad i pożądliwości" (PO 13).

Liturgiczne przepowiadanie o chrześcijańskim życiu

Jeśli chrześcijańskie życie moralne zakorzenia się tak głęboko w misterium paschalnym i w sakramentach, to przepowiadanie (homilia), jako integralna część liturgiczno-sakramentalnej akcji, powinno również o tym mówić. Liturgiczne przepowiadanie winno zatem nawiązywać do życia chrześcijańskiego, co w gruncie rzeczy oznacza zwrócenie uwagi na moralność. Dlatego Sobór Watykański II stwierdził: w homilii „są przedstawiane tajemnice wiary i normy chrześcijańskiego życia" (SC 52).

Kiedy w homilii nie zaniedbuje się życia moralnego, lecz wyjaśnia się je jako wypływające ze wspólnoty z Chrystusem w sakramentach, wtedy kaznodzieja utrzymuje się na płaszczyźnie wielkich homiletów pierwszych wieków chrześcijaństwa. Przykładem liturgiczno-moralnej homilii epoki patrystycznej jest następujący fragment, zaczerpnięty z homilii na Wielki Piątek papieża św. Leona Wielkiego:

„Mamy, najmilsi, obowiązek starać się ze wszystkich sił swoich, i ducha, i ciała, być w zgodzie z tą tajemnicą. Już bardzo ciężkim grzechem byłoby zaniedbanie święta wielkanocnego, ale jeszcze niebezpieczniej byłoby brać wprawdzie udział w zebraniach kościelnych, a nie chcieć uczestniczyć w cierpieniach Pana. Wszak sam Pan powiada: *kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mnie, nie jest mnie godzien* (Mt 10, 38; por. tamże 16, 24; Mk 8, 34; Łk 9, 23; 14, 27). Apostoł zaś mówi: *jeśli z nim razem cierpimy, z nim też będziemy królowali* (Rz 8, 17; 2 Tm 2, 12). Któż tedy – podług słów powyższych – oddaje cześć temu Chrystusowi, co prawdziwie cierpiał, umarł i zmartwychwstał? Ten tylko, kto z nim cierpi, umiera i powstaje. Co prawda we wszystkich dzieciach Kościoła rozpoczyna się takie uczestnictwo już w Sakramencie Chrztu; chwila zgładzenia grzechu jest tu początkiem odrodzenia; trzykrotne zanurzenie w wodzie wyobraża trzydniową śmierć Pana; do zdroju chrzcielnego zstępuje 'stary człowiek' a wychodzi zeń 'nowy', odrodzony; ale to, co ten sakrament w nas rozpoczął, winniśmy wypełnić czynem. Cały pozostający nam, po odrodzeniu w Duchu Św., okres życia winien być chętnym podejmowaniem krzyża!" (cyt. za: *Mowa* [*Sermo*] 70, w: Św. Leon Wielki, *Mowy*, przeł. i oprac. ks. bp K. Tomczak, seria: *Pisma Ojców Kościoła*, t. XXIV, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań – Warszawa – Lublin [1957], s. 334-335)[2].

[2] Autor niniejszych rozważań proponuje własny przekład tego fragmentu homilii: „Winniśmy czynić największe wysiłki, aby stosownie i nierozerwalnie przyłączyć się do tego misterium, moi drodzy, angażując w niego naszego ducha i nasze ciało, ponieważ,

Przypominając o tym, jak ważna jest obecność treści moralnych w homilii liturgicznej, bynajmniej nie zamierzamy twierdzić, że dzisiaj można pod tym względem całkowicie naśladować Ojców Kościoła. Trzeba bowiem przyznać, że charakter liturgii powoduje, iż nie stanowi ona zupełnie wystarczającego fundamentu chrześcijańskiego życia lub nawet jego poszczególnych norm. Jednak nie można pominąć faktu, że Kościół, kiedy wyraża swoją wiarę podczas modlitwy, zawsze ma nam do powiedzenia coś bardzo ważnego o chrześcijańskiej moralności.

LA CHIAMATA DI DIO NELLA LITURGIA

Riassunto

In questo breve articolo sulla fondazione della vita morale cristiana come si manifesta nella liturgia, ci stiamo inoltrando su un terreno ancora quasi inesplorato. Questo punto di vista sinora non è stato preso in molta considerazione. Ci abbiamo accontentato di alcuni brevi cenni: 1. Fondazione della vita morale cristiana sul mistero pasquale. 2. I sacramenti come fonti e norme della vita morale. 3. Eucarestia e la vita cristiana. 4. La predicazione liturgica sulla vita cristiana.

jeśli jest najpoważniejszą winą zaniedbać święta wielkanocne, byłoby czymś jeszcze bardziej niebezpiecznym brać udział w zgromadzeniach Kościoła bez mocnego przeżywania Męki Pańskiej. Faktycznie Pan mówi: *Kto nie bierze swojego krzyża i Mnie naśladuje, nie jest Mnie godzien*; i dodaje Apostoł: *Jeśli z Nim cierpimy, z Nim również będziemy uwielbieni*. A więc kto prawdziwie czci Chrystusa cierpiącego, umarłego i zmartwychwstałego, jeśli nie ten, kto cierpi i umiera i zmartwychwstaje z Nim? Z pewnością, te rzeczywistości wzięły początek u wszystkich dzieci Kościoła w samej tajemnicy odrodzenia, gdzie wygaśnięcie grzechu staje się życiem dla tego, kto rodzi się na nowo, a potrójne zanurzenie przedstawia trzy dni śmierci Pana, kiedy zostaje usunięty, żeby tak powiedzieć, bastion grobu, tym, którzy weszli starzy do świętego źródła, i wychodzą odnowieni poprzez wodę chrzcielną. Pozostaje jednak obowiązek urzeczywistniania za pomocą uczynków tego, co było celebrowane w sakramencie, i dla tych, którzy narodzili się z Ducha Świętego, wyciągnięcia na zewnątrz tego wszystkiego, co jest światowe w ich duchu"